

Trzy Wskaźniki, Że Żyjemy W Biblijnym „Czasie Końca”

written by Tim Jennings, M.D. | June 3, 2021



Od czasu, kiedy Jezus obiecał swoim naśladowcom, że powróci, chrześcijanie z tęsknotą oczekują na Jego powtórne przyjście. Z pokolenia na pokolenie ludzie wierzą, że współczesne wydarzenia są wypełnieniem biblijnego proroctwa o czasie końca.

Apostoł Paweł mówił, że ewangelia została ogłoszona całemu ówczesnemu światu i wierzył, że powrót Jezusa był rychły. Wielu w okresie średniowiecza również uważało, że ówczesne prześladowania były wypełnieniem tych samych proroctw, a zatem dowodem rychłego powrotu Chrystusa. Kaznodzieja baptystów William Miller, studiujący proroctwa Daniela i Apokalipsy w XIX wieku, wierzył i głosił, że Chrystus powróci w 1844 roku. Jego nauki doprowadziły do wielkiego przebudzenia, ale gdy przepowiednie się nie spełniły, nastąpiło wielkie rozczarowanie. Niektórzy z jego wyznawców stopniowo uformowali Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, którego centralnym punktem wierzeń jest drugie przyjście Jezusa. W czasie I i II wojny światowej wielu chrześcijan uważało, że wydarzenia ich czasów były niewątpliwie dowodem na to, że wyłoniła się bestia przepowiedziana w Apokalipsie, wskazując na rychły powrót Chrystusa.

Od zmartwychwstania Jezusa chrześcijanie wierzą, że Jego powtórne przyjście nastąpi za ich życia, ale jak do tej pory, jeszcze się to nie stało. Dlaczego więc w naszych czasach miałyby być inaczej? Dlaczego

mielibyśmy wierzyć, że dzisiejsze wydarzenia różnią się w jakiś sposób od wszystkich poprzednich w historii ludzkości? Rozważmy trzy wskaźniki.

1. Na planecie Ziemia nie ma już żadnej bezpiecznej przystani.

Chociaż w historii ludzkości miały miejsce wielorakie prześladowania religijne, zawsze znajdowało się również bezpieczne miejsce ucieczki, gdzie prześladowani mogli znaleźć wolność religijną. Ameryka była przystanią dla chrześcijan uchodzących przed prześladowaniami w Europie. Stany Zjednoczone Ameryki powstały na zasadzie wolności religijnej, niezależności państwa od kościoła oraz wolności sumienia. Od samego początku USA było orędownikiem wolności religijnej, nie tylko udzielając schronienia jednostkom, ale także dbając o sprawę wolności na całym świecie. W czasie I i II wojny światowej, wojny koreańskiej i wojny wietnamskiej Stany walczyły z mocami zagrażającymi wolności obywatela, w tym wolności religijnej.

Jednak Stany zaniechały swoich fundamentalnych zasad. Dziś USA przymierza się do zniesienia ochrony wolności. Dla przykładu, Kongres obecnie opracowuje ustawy według których głoszenie poglądów religijnych czy praktykowanie religii, nawet we własnym biznesie, uznane będzie za przestępstwo. Kiedy USA zniesie podstawowe zasady wolności i stanie się potęgą prześladowczą — narodem, który będzie używał mocy władzy by wywierać nacisk ekonomiczny, stosować przemoc, kary, zabierać licencje biznesowe i zawodowe, pozbawiać wolności cywilnej w celu ograniczenia wolności słowa, zgromadzeń i wyznania — wówczas ostatnia bezpieczna przystań przestanie istnieć i po raz pierwszy w historii ludzkości planeta Ziemia nie będzie mogła zapewnić ludowi Bożemu miejsca, gdzie mógłby założyć wolne państwo.

Dlatego też wielu identyfikuje drugą bestię z 13. rozdziału Apokalipsy — bestię o rogach baranka, lecz przemawiającą jak smok — jako Stany Zjednoczone. Rogi baranka reprezentują wolność obywatelską i religijną — Chrystusowe (barankowe) zasady wolności. To są podstawowe zasady na jakich powstała Ameryka. Jeśli ta bestia rzeczywiście reprezentuje Stany Zjednoczone (a wierzę, że tak), to według przepowiedni Biblijnych dojdzie do tego, że będzie mówić i działać jak szatan czy smok — agresywnie i w sposób barbarzyński, stosując przemoc, odbierając wolność. Ostatnia przystań wolności na ziemi zniknie, a to z pewnością będzie oznaczało, że żyjemy w dniach ostatecznych i wkrótce przyjdzie Chrystus.

2. Stany Zjednoczone bluźnią przeciwko Bogu.

Druga bestia z Księgi Apokalipsy 13 sprawuje całą moc poprzedniej bestii, a jednym z głównych bezceństw pierwszej bestii jest to, że bluźni przeciwko Bogu. Bluźnierstwo może polegać na uważaniu się równym Bogu pod względem władzy lub autorytetu należącymi wyłącznie do Boga, zarówno jak przywłaszczanie sobie prawa przebaczenia grzechów. Bluźnierstwo może także objawiać się w lekceważeniu, obrażaniu czy okazywaniu pogardy względem Boga.

Stany Zjednoczone zostały wzniesione na fundamencie wiary w Stwórcę, na danych przez Boga zasadach bezwzględnych praw, które tworzyły podstawę Deklaracji Niepodległości. Ameryka została ustanowiona jako kraj, w którym Bóg był czczony i szanowany; którego hasłem jest wiara w Boga; i którego Przysięga Wierności twierdzi, że przed Bogiem jesteśmy „jednym narodem”. Stany Zjednoczone zostały założone jako państwo, gdzie Bóg był czczony jako Stwórca, a wiara ta, zarówno jak i barankowe zasady wolności i sprawiedliwości zatwierdzone są we wszystkich dokumentach założycielskich kraju.

Jednak w ostatnim stuleciu w naszych szkołach, uniwersytetach i ośrodkach badawczych wiara w Boga została zastąpiona bezbożną ewolucją. Badania wskazujące na dowody stworzenia i istnienia Stwórcy

przestały otrzymywać granty od rządu. Wprowadzono zakazy modlitwy podczas publicznych zgromadzeń i imprez, a firmy ustanowiły zakaz dzielenia się wiarą w miejscu pracy. Boży wzorzec małżeństwa został wyparty, różnica pomiędzy płcią męską i żeńską zatarta, a ci, co podtrzymują wartości biblijne są oskarżani o szerzenie nienawiści.

Przyczynia się to do tego, że wiara w Boga jest zastępowana bezbożnym światopoglądem i że stajemy się narodem bluźnierczym. Według Pew Research Centre (bezpłatny zbiór faktów zawierający informacje o problemach, postawach i trendach kształtujących świat) liczba Amerykanów identyfikujących się jako chrześcijanie obniża się z każdym pokoleniem:

Wśród ludzi urodzonych w latach 1928-45 (ciche pokolenie) 84% uważa się za chrześcijan, a wśród urodzonych w 1946-64 (wyż demograficzny) 76%. Jednak jedynie 49% urodzonych w latach 1981-96 (milenialsi) uważa się za chrześcijan (<https://www.pewforum.org/2019/10/17/in-us-decline-of-christianity-continues-at-rapid-tempo/>).

Gdy ludzie z cichego pokolenia i wyżu demograficznego zejść z tej ziemi, populacja USA stanie się drastycznie mniej chrześcijańska, a jest to widoczne już dzisiaj. Bezbożność dominuje na każdym kroku, a zarówno rząd jak i obywatele coraz częściej łamią fundamentalne zasady wolności i bluźnią przeciwko Bogu, zaprzeczając Jego istnieniu i wypaczając Jego plan względem relacji i podziału płci.

Co gorsza, bezbożni przywódcy wierzący, że pochodzimy z niższych form życia, nie uznają, że zostaliśmy stworzeni przez Boga na Jego obraz. W następstwie tego, wprowadzają genetyczne i cybernetyczne manipulacje człowieka. Poprzez szybko posuwającą się naprzód inżynierię genetyczną i usprawniania cybernetyczne starają się „wyewoluować” ludzi na „wyższy poziom” cywilizacji. Nie wierzą w bezgrzeszne i doskonałe nowe niebo i nową ziemię stworzone w przyszłości przez Boga; wierzą natomiast, że rodzaj ludzki musi ocalić nie tylko siebie, ale także planetę, i stworzyć własną bezbożną przyszłość.

Drugim wskaźnikiem na to, że żyjemy w dniach ostatecznych jest fakt, że USA posługuje się mocą bluźnierstwa przeciwko Bogu, wypełniając prorocstwo z 13. rozdziału Apokalipsy.

3. Stany Zjednoczone odbierają wolność obywatelską.

Trzecim wskaźnikiem jest to, że — w dodatku do tego, że sprawiedliwi nie mają już na ziemi miejsca ucieczki przed prześladowaniem religijnym, a Stany Zjednoczone zaniechały wiarę w Stwórcę i bluźnią przeciwko Niemu — USA wycofuje wolność obywatelską. Obie zasady barankowe (wolność obywatelska i wolność religijna) zostaną zastąpione arbitralnością szatana. Wolność słowa, wolność zgromadzeń, wolność handlu, swoboda zarządzania własnym zdrowiem i wolność podróżowania będą ograniczone i dzieje się to już dzisiaj. USA stanie się przewodnikiem dla reszty świata, która również stosować będzie metody smoka.

Trzecim wskaźnikiem na to, że jesteśmy w dniach ostatecznych jest fakt, że Stany Zjednoczone rozwijają obecnie politykę ograniczającą swobody obywatelskie, a tym samym gwałcą Boże zasady barankowe i przemawiają jak smok. Nie ma już na ziemi miejsca, gdzie sprawiedliwi mogliby się skryć, a zatem nadchodzi biblijny czas końca — powstanie mocy bestii z Apokalipsy.

Pan Jezus powiedział swoim naśladowcom:

I będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga zrozpaczonych narodów, gdy zaszumi morze i fale. Ludzie będą drętwieć ze strachu w oczekiwaniu tego, co przyjdzie na cały świat. Poruszą się bowiem moce niebios. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to zacznie dziać, spójrzcie w górę i podnieście głowy, gdyż zbliża się wasze odkupienie. (Ew. Łukasza 21:25-28 UBG).

Jednak sprawiedliwi — ci, co ufają Jezusowi aż do śmierci; ci, co mają wpisane w sercach Boże prawo miłości — nie mają się czego obawiać, ponieważ Jezus wkrótce nadejdzie, by położyć kres bólowi, cierpieniu, znieważaniu, niesprawiedliwości oraz wszelkiemu grzechowi, i przywróci doskonałość we wszechświecie, gdzie nie ma miejsca na grzech.

Przemyśl podane tu fakty wskazujące na to, że żyjemy w czasie końca, i pomyśl jak wielkim przywilejem obdarzył nas Bóg, że możemy być częścią Jego ludu w tym czasie — ludu, któremu zlecono zanieśienie świata ostatecznego przesłania miłosierdzia, by przygotować świat na Jego rychły powrót.